

2

# Wileńskie zabytki

Najstarszą i najciekawszą częścią Wilna jest Stare Miasto (Se-namiestis), którego ós wyznacza ul. Zamkowa (Pilies g.) biegnąca od pl. Katedralnego do uniwersyteckiego kościoła św. Jana i ul. Świętojańskiej. Razem z ul. Wielką (Didžioji g.) oraz ul. Ostrobramską (Aušros Vartų g.) jest najstarszym traktem komunikacyjnym miasta. Przez wieki lażyła książęca rezydencja, czyli Zamek Dolny, z pl. Ratuszowym (Rotušės aikštė), na którym wznosiła się siedziba władz miasta. Od głównej osi odchodzą liczne ulice i najwęższe zaułki, na czele z tym najslynniejszym – Bernardyńskim (Bernardinų g.) – łączącym ul. Zamkową z placem trzech kościołów: św. Anny, Bernardynów i św. Michała.

Wilno można zwiedzać na wiele sposobów. Większość turystów rozpoczyna od katedry oraz zabytków i muzeów skupionych w okolicach placu Katedralnego. Osobny dzień warto poświęcić na wileńskie kościoły, inny na atrakcje poza ścisłym centrum, jak Antokol czy cmentarz na Rosie, jeszcze inny na współczesne Wilno. Propozycje konkretnych tras zawiera kolejny rozdział, w tym omówiono najważniejsze obiekty i ich dzieje.

## LITEWSKIE MUZEUM NARODOWE

Lietuvos Nacionalinis Muziejus mieści się w tzw. **Starym Arsenale**, XVIII-wiecznym budynku u stóp Wieży Giedymina, przylegającym do murów obronnych dawnego zamku, których konstrukcję można jeszcze podziwiać w piwnicach. Część zbiorów wystawiono w sąsiednim Nowym Arsenale. Muzeum gromadzi **największą kolekcję zbiorów związanych z wczesną historią Wilna i Litwy**, a także z historią najnowszą (około 700 tys. eksponatów!). Podstawą zbiorów stały się pozostałości Muzeum Historyczno-Etnograficznego Eustachego Tyszkiewicza, ojca litewskiej archeologii.

### Dzieje zbiorów

Warto poznać daleką drogę, jaką przebyły eksponaty, zanim trafiły pod skrzydła tej szacowanej instytucji. **Herbu Eustachy Tyszkiewicz** herbu Lelwa jest uznawany za prekursora badań archeologicznych na terenie Litwy. W XIX w. archeologia była nauką dopiero raczkującą, rozpykiwanie pogańskich kurhanów i drobiazgowo badanie ich budziło zabobny lęk miejscowych chłopów, a wśród okolicznej

szlachty uchodziło za nieczromiałe dzwidostwo hrabię. W latach 1840-1850 Tyszkiewicz opublikował w Wilnie dziewięć rozpraw i artykułów, którymi położył podwaliny techniki prowadzenia prac wykopaliskowych i opisał własne znaleziska. W 1853 r. wspólnie z Adamem Kirkorem poszukiwał śladów po pałacu Chodkiewiczów na lewym brzegu Wilii, naprzeciwko Belmontu. W tym samym roku po długich staraniach uzyskał zgodę cara Aleksandra II na założenie pierwszego w Wilnie muzeum, Muzeum Starożytności w auli byłego Uniwersytetu Wileńskiego. Sam uczynił pierwszą dotację na rzecz muzeum, został też prezesem Komisji Archeologicznej. Muzeum otwarto w dniu urodzin cara, 17 kwietnia 1856 r. Do końca pierwszego roku istnienia odwiedzili je 4 tys. wilanian, a w ciągu kolejnego roku 12 tys., co jest liczbą imponującą, jeśli weźmie się pod uwagę, że muzeum czynne było tylko przez dwa dni w tygodniu.

Jakkolwiek z punktu widzenia władzy muzeum miało służyć przede wszystkim udowodnieniu rosyjskości ziem Litwy, znaczenia samego faktu istnienia placówki i działalności komisji nie da się przecenić. General-gubernator zezwolił komisji na konfiskację **bibliotek klasztornych**, co – choć samo w sobie było grabieżą – pozwoliło przez pewien jeszcze czas ochronić je przed zniszczeniem. Z klasztorów zabrano łącznie około 7 tys. ksiąg, do czego Tyszkiewicz dołączył 3 tys. książek z własnych zbiorów. Udało mu się też odzyskać część bogatych **bibliotek Radziwiłłów i Żaluskich**, wywiezionych wcześniej do Petersburga. Kolekcja muzeum rosła dzięki zakupom Tyszkiewicza, licznym znaleziskom i darom prywatnym, powszechnym zwyczajem stało się składanie w nim archiwów rodzinnych.

Początkiem końca krótkiej historii muzeum stał się wybuch powstania styczniowego. Po mianowaniu general-gubernatorem „Wieszatela” Mu-

rawiewa muzeum zostało zamknięte (1863), a niedługo potem zlikwidowane (1865). Hrabia Tyszkiewicz do końca walczył o ocalenie placówki, posuwał się nawet do wniernoopodważnych deklaracji i formalnie popierał absurdalne tezy o rosyjskiej przeszłości Litwy, jednak bez powodzenia. Wywalczył tyle, że znalazł się w składzie komisji segregującej eksponaty podczas likwidacji muzeum. Ponieważ do wywiezienia przeznaczono m.in. wszystkie eksponaty z polskimi napisami lub inaczej związane z Polską, hrabia ratował co cenniejsze, podważając ich autentyczność. Prawdziwa burza wybuchła, kiedy carscy urzędnicy znaleźli tzw. „tajne zbiory muzeum”, a wśród nich niewystawiane uniwersały na cześć powstań narodowych i zbiory odezw wojskowych. Jak się wydało, muzeum usiłowało przechować je z myślą o przyszłej niepodległej Rzeczpospolitej. Dopiero wtedy załamaną hrabia Tyszkiewicz zdecydował się na gest niezgodny: zażądał ponownej analizy wszystkich eksponatów i odmówił dalszej pracy w komisji. Oczywiście gest ten nie odniósł żadnego skutku. Tyszkiewicz nie uczestniczył w dalszych pracach, wszystkie najcenniejsze zbiory wywieziono do Rosji, a resztki ogromnego, cennego księgozbioru rozdano prowincjonalnym bibliotekom. Tylko część dawnych zbiorów znalazło schronienie w dzisiejszym Muzeum Narodowym.

### Muzeum dziś

Muzeum składa się z działów archeologicznego, historycznego i etnograficznego, od 2000 r. czynna jest odnowiona ekspozycja poświęcona prehistorii Litwy. Spośród jego przebogactw zbiorów wymienić trzeba szczególnie interesujące eksponaty, jak kolekcję **krzemiennych ostrzy do strzał** pierwszych myśliwych z X-IX tysiąclecia p.n.e., zachowane w niemal idealnym stanie garnki kultury pomorskiej z III tysiąclecia p.n.e. czy brosze, sprzączki i inne ozdoby z brązu. Uwagę